

Sygn. akt XV Ca 191/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Godlewski

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Agata Szlingiert

Protokolant: p.o. stażysty Marta Chmal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku R. G. i A. G.

przy udziale (...) SA z siedzibą w W. i (...) SA z siedzibą w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 3 listopada 2016 r.

sygn. akt I Ns 788/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od wnioskodawców na rzecz uczestnika (...) SA z siedzibą w W. kwotę 240 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Andrzejak-Kruk Krzysztof Godlewski Agata Szlingiert

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 23.07.2013r. wnioskodawcy R. G. i A. G. wystąpili o ustanowienie na należącej do nich nieruchomości położonej w C. gm. P., składającej się z działek nr (...), zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...) Sądu Rejonowego w L. służebności przesyłu na rzecz uczestnika (...) SA w W., polegającej na eksploatacji sieci przesyłowej w postaci: gazociągu (...)gazociągu (...) i gazociągu (...) – za jednorazowym wynagrodzeniem w wysokości 15.189,-zł. Wnioskodawcy wniesli ponadto o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wnioskodawcy podnieśli, że przysługuje im prawo własności nieruchomości, na której usytuowane są urządzenia przesyłowe stanowiące część sieci przesyłowej należącej do uczestnika. Pismem z dnia 11.07.2012r. pełnomocnik wnioskodawców zwrócił się do uczestnika o uregulowanie stanu prawnego, jednak do zawarcia umowy ustanawiającej służebność nie doszło. W rezultacie spełnione zostały przesłanki określone w art. 305⁽²⁾ § 2 k.c.

do wystąpienia z wnioskiem do sądu. Wysokość wynagrodzenia wnioskodawcy wyliczyli na podstawie metodologii stosowanej przez biegłych w analogicznych, prawomocnie zakończonych sprawach.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik (...) SA wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od wnioskodawców kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Uczestnik podał, że na nieruchomości wnioskodawców znajdują się trzy gazociągi: należące do uczestnika gazociągi G.-Ś.-P. (zbudowany w 1970r.) i K.-O. (zbudowany w 1982r.), a ponadto gazociąg O.-P. (zbudowany w 1979r.), który w 2008r. przeszedł na własność (...) SA w W.. Odnośnie do gazociągów stanowiących jego własność uczestnik stwierdził, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, gdyż gazociągi wybudowane zostały na podstawie decyzji administracyjnych wydanych w trybie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, które to decyzje nie zostały zakwestionowane przez kolejnych właścicieli nieruchomości. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uczestnik wywodził, że decyzje te – zgodnie z art. 35 ust. 2 ustawy – prowadzą do trwałego ograniczenia własności stanowiąc swego rodzaju służebność publiczną lub przesyłową oraz obejmują każdorazowego właściciela nieruchomości i każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego i stąd wniosek o ustanowienie służebności przesyłu jest bezzasadny. Z ostrożności uczestnik podniósł również zarzut zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa.

Na wniosek wnioskodawców, postanowieniem z dnia 18.03.2014r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) SA w W.. Uczestnik ten w odpowiedzi na wniosek dopomagał się jego oddalenia oraz nałożenia na wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania. Uczestnik przyznał, że na nieruchomości wnioskodawców na działce nr (...) przebiega gazociąg (...) K.-O. (tzw. (...)), który stanowi własność uczestnika, natomiast wniosek jest przedwczesny, gdyż wnioskodawcy nie zwracali się do niego o uregulowanie stanu prawnego i uczestnik nie odmówił zawarcia umowy służebności przesyłu. Ponadto nie występuje konieczność uregulowania tej kwestii, gdyż uczestnik posiada już tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wynikający z zasiedzenia – przez poprzedniego właściciela urządzeń przesyłowych – służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c.). Zdaniem uczestnika zasiedzenie służebności nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa w dniu 21.09.1999r., tj. po upływie 20 lat od oddania gazociągu do eksploatacji.

Pismem z dnia 28.05.2014r. wnioskodawcy cofnęli wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), wskazując, że działka ta znajduje się w miejscowości R. i podlega pod jurysdykcję innego sądu.

Postanowieniem z dnia 8.10.2014r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w L. Zamiejskowy Wydział z siedzibą w G.: 1) oddalił wniosek; 2) umorzył postępowanie w części dotyczącej ustanowienia służebności przesyłu na działce numer (...) położonej w miejscowości R.; 3) kosztami postępowania obciążył wnioskodawców i z tego tytułu zasądził od nich solidarnie na rzecz: a) uczestnika (...) SA w W. kwotę 257,-zł; b) uczestnika (...) SA w W. kwotę 257,-zł.

Na skutek apelacji wnioskodawców, Sąd Okręgowy w P.postanowieniem z dnia 5.05.2015r., sygn. akt (...) uchylił powyższe orzeczenie w punktach 1 i 3 i w tej części przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Gostyniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty niweczące roszczenie wnioskodawców o ustanowienie służebności przesyłu, zgłoszone przez uczestników, okazały się nieskuteczne. (...) SA, który jest właścicielem przebiegających przez nieruchomość wnioskodawców stanowiącą działkę nr (...) dwóch gazociągów wysokiego ciśnienia (...): G.-Ś.-P. oraz K.-O. nie wykazał bowiem, aby dysponował uprawnieniem do korzystania z tej nieruchomości, wynikającym z wydania na rzecz poprzedniego właściciela gazociągów ostatecznych decyzji administracyjnych przewidzianych w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974r. Nr 10, poz. 64). Z kolei zgłoszony przez uczestnika (...) SA zarzut zasiedzenia przez Skarb Państwa – w wyniku posiadania wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe – służebności gruntowej dotyczącej gazociągu wysokiego ciśnienia (...) O.-K. tzw. (...) na działce nr (...) (który to gazociąg należy obecnie do uczestnika) pozostawał poza zakresem rozważań w ramach niniejszego postępowania. Celem skutecznego

powołania się w niniejszej sprawie na nabycie służebności gruntowej poprzez zasiedzenie uczestnik powinien przedstawić orzeczenie sądowe stwierdzające zasiedzenie służebności przez Skarb Państwa (wydane w postępowaniu przeprowadzonym na podstawie art. 609 i 610 k.p.c., do którego wszczęcia uprawniony jest każdy podmiot posiadający interes prawny) oraz dowód przeniesienia na uczestnika tego prawa (przy uwzględnieniu kodeksowego wymogu w tym zakresie wynikającego z art. 245¹ k.c.). Uczestnik nie przedstawił natomiast postanowienia o stwierdzeniu zasiedzenia wydanego w trybie art. 609 i nast. k.p.c.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że brak było podstaw do wydania rozstrzygnięcia oddalającego żądanie ustanowienia służebności przesyłu na działce nr (...). Nie znajdowały bowiem dostatecznego oparcia w materiale sprawy ustalenia Sądu Rejonowego, że przez tę działkę przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia (...) należący do (...) SA. Wnioskodawcy we wniosku twierdzili, że na działce tej znajduje się gazociąg (...), a z kolei pełnomocnik uczestnika (...) SA na rozprawie apelacyjnej zwrócił uwagę, że z mapy wynika, że w rzeczywistości jest to gazociąg niskiego ciśnienia DN 63, stanowiący część tzw. sieci dystrybucyjnej, który nie stanowi własności (...) SA i prawdopodobnie nie jest także własnością (...) SA, gdyż uczestnik ten posiada jedynie sieci przesyłowe. W toku postępowania w I instancji żaden z uczestników nie podnosił, aby powyższy gazociąg stanowił jego własność; uczestnicy wypowiadali się jedynie odnośnie do 3 gazociągów wysokiego ciśnienia znajdujących się na działce nr (...) i zgłaszali zarzuty niweczące w stosunku do żądania ustanowienia służebności przesyłu dotyczącej tych gazociągów.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy na wniosek wnioskodawców, postanowienie z dnia 8.08.2016r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (...) Spółka z o.o. w W., jako właściciela przyłącza gazowego średniego ciśnienia dn (...) przebiegającego przed działką nr (...).

Uczestnik ten w odpowiedzi na wniosek o ustanowienie służebności przesyłu wniósł o jego uwzględnienie przy ustaleniu podanej przez niego treści służebności oraz jednorazowego wynagrodzenia w maksymalnej kwocie 1.496,-zł.

Na rozprawie w dniu 11.10.2016r. wnioskodawcy i uczestnik (...) Spółka z o.o. zawarli ugodę, w związku z czym postanowieniem z tej samej daty Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w stosunku do w/w uczestnika.

(...) SA w dalszym ciągu domagał się natomiast oddalenia wniosku – z powołaniem na zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zapewniającej prawidłową eksploatację należących do niego urządzeń przesyłowych. Gazociąg (...) O.-K. został oddany do eksploatacji 20.08.1979r. i przy przyjęciu dobrej wiary inwestora budowy (...) zasiedzenie nastąpiło 21.08.1989r. na rzecz Skarbu Państwa, zaś z ostrożności, na wypadek uznania złej wiary, do zasiedzenia doszło w dniu 21.08.2009r. przez uczestnika.

(...) SA również domagał się oddalenia wniosku, podtrzymując zarzut zasiedzenia służebności gruntowej ze wskazaniem, że gazociąg G.-Ś.-P. zbudowano w 1970r., zaś gazociąg K.-O. – w 1982r.

Postanowieniem z dnia 3.11.2016r., sygn. akt I.Ns.788/15 Sąd Rejonowy w Gostyniu: 1) oddalił wniosek; 2) zasądził od wnioskodawców solidarnie na rzecz każdego z uczestników, tj. (...) SA i (...) SA, kwotę 257,-zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania i kwotę 120,-zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia i rozważania prawne:

Wnioskodawcy R. i A. małż. G. są właścicielami nieruchomości położonej w C., składającej się m.in. z działek oznaczonej numerem (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...). Poprzednim właścicielem nieruchomości byli rodzice wnioskodawcy, W. i I. G.. Wnioskodawcy stali się właścicielami na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 31.10.1985r. Nieruchomość stanowi wspólność umowną majątkową małżeńską rozszerzoną.

Przez działkę o nr (...) przebiegają trzy gazociągi wysokiego ciśnienia (...): 1) gazociąg relacji K.-O., 2) gazociąg relacji G.-Ś.-P., oba należą do uczestnika postępowania (...) SA w W. (, 3) gazociąg relacji O.-K. tzw. (...) od 2008r. należy do uczestnika (...) S.A. w W., wcześniej był własnością (...) SA. Gazociągi K.-O. i G.-Ś.-P. są gazociągami skrajnie położonymi, natomiast gazociąg (...) przebiega pomiędzy nimi (...).

Przez działkę nr (...) przebiega nitka gazociągu średniego ciśnienia(...)(...) należącego do (...) Sp. z o.o. w W..

Urządzenia należące do uczestników były posadowione na nieruchomości w momencie, gdy wnioskodawcy stali się jej właścicielami.

Gazociąg O.-K. ((...)) posadowiono w II połowie lat 70-tych. Inwestycja realizowana była w oparciu o decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego wydaną w dniu 9.10.1977r. przez (...)i (...)w P. oraz decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr (...), wydaną w dniu 27.12.1977r. przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Ponadto sporządzono projekt techniczny budowy gazociągu uzgodniony przez Naczelnika Gminy P. w dniu 28.11.1977r. Gazociąg został oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., sporządzono wówczas protokół przekazania-przyjęcia do eksploatacji inwestycji i zakończenia inwestycji. Inwestorem budowy było (...) w P., które weszły w skład (...) utworzonego w dniu 1.08.1982r. (...) SA na mocy umowy przeniesienia własności, prawa użytkowania wieczystego oraz innych praw, zawartej aktem notarialnym rep. (...) nr (...), uzyskał od (...) SA prawa do m.in. gazociągu (...) relacji O.-K.. Przeniesieniu uległy takie składniki jak: segment systemu przesyłowego obejmującego gazociąg (...) wraz ze wszystkimi odgałęzieniami i stacjami redukcyjno-pomiarowymi oraz jego częściami składowymi i przynależnościami potrzebnymi do korzystania z w/w segmentu oraz prawami własności nieruchomości lub prawami użytkowania wieczystego gruntów wraz z ich częściami składowymi, na których posadowione są elementy segmentu systemu przesyłowego oraz częściami składowymi przyłączonymi w wyniku realizacji zadań inwestycyjnych.

Dwa skrajnie usytuowane gazociągi G.-Ś.-P. i K.-O. wybudowano w 1970r. (...) oraz w 1982r. (K.-O.). Zezwolenie na ułożenie gazociągu na trasie G.-Ś.-P. zostało udzielone na podstawie decyzji (...) w G. z dnia 14.02.1969r. nr SW.II-60/1/69. Natomiast budowa gazociągu K.-O. na terenie gminy i miasta K. prowadzona była na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy K. z dnia 25.03.1981r. nr (...) -19/81. (w decyzji użyto nazwy O.-K.). (...) SA jest następcą prawnym (...) i tym samym z chwilą wstąpienia w jego prawa uzyskał stały dostęp do nieruchomości na terenie powiatu (...), przez które przebiegają gazociągi G.- Ś.-P. i K.-O.. (...)zostało przekształcone w spółkę akcyjną w 1996r. ((...) SA)

W latach, kiedy powstawały wymienione gazociągi G.-Ś.-P. i K.-O. właścicielem działki, przez którą przebiegają był W. G. - ojciec wnioskodawcy - osoba wymieniona w wykazie użytkowników gruntów na trasie gazociągu G.-Ś. odcinek P.-P.. Ojciec wnioskodawcy ani też sami wnioskodawcy nie podejmowali żadnych działań przed sądem lub organami administracji uprawnionymi do rozpoznawania spraw związanych z protestami przeciwko lokalizacji urządzeń należących do uczestników.

Działki nr (...) położone są we wsi C.. Część działki, na której znajdują się gazociągi znajduje się w terenach rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Na nieruchomości wnioskodawców usytuowane są trzy słupki znacznikowe. Wszystkie trzy słupki znajdują się na granicy z działką sąsiada. Ograniczają prowadzenie upraw o tyle, że właściciel zmuszony jest zachować ostrożność przy wykonywaniu oprysków za pomocą maszyny i uważać by nie zahaczyć słupków.

Ogłędziny gazociągu prowadzone są średnio co kwartał. Polegają na przejeździe samochodem wzdłuż ich położenia. Raz w roku dokonywane są kontrole piesze bezpośrednio przy gazociągu. Częściej kontrolowane są natomiast sączki wężowe oraz gazociągi położone w miejscach newralgicznych wzdłuż drogi oraz przebiegające przez tory, rzeki, rowy drogi. W sytuacji, kiedy dostęp jest utrudniony, ogłędziny przeprowadza się przy pomocy lornetki. Obejście piesze gazociągu ma miejsce co najmniej raz w celu skontrolowania, a oprócz tego w celach konserwacyjnych i wówczas pracownicy uczestnika przechodzą również przez działki wnioskodawców. Objazdy robione są w ten sposób, by trasa przejazdu przebiegała jak najbliżej gazociągu. Wówczas to kontrolowane jest czy w pobliżu gazociągu nie przebiegają jakiegokolwiek prace, gdyż wszystkie prace winny być zgłaszane. Na działce wnioskodawców nie ma oznakowań przebiegu gazociągów, są natomiast słupki świadczące o posadowieniu gazociągu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, zeznania wnioskodawcy R. G. i zeznania świadka P. S. (1).

Zeznaniom wnioskodawcy Sąd dał wiarę w całości z uwagi na fakt, iż zeznawał szczerze, spontanicznie i logicznie. Jego zeznania korespondowały ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Treść jego zeznań dotyczy okoliczności bezspornych.

Świadek P. S. (1) pracuje na stanowisku koordynatora-operatora sieci gazowych i od roku 1984 pracuje u uczestnika, a zatrudniony został przez jego poprzedników. Zeznał, iż przedmiotowe gazociągi powstały w latach 70-tych, bądź 80-tych XX wieku, z pewnością zanim został on przyjęty do pracy przez uczestnika. Obsługę odcinka gazociągu przebiegającego przez nieruchomość wnioskodawcy, uczestnik przejął w latach 1995-1996. Wcześniej rurociągiem zajmował się (...) oddział firmy. Opisał on usytuowanie urządzeń przesyłowych na działkach wnioskodawców oraz okoliczności związane z częstotliwością, zakresem i rodzajem czynności technicznych podejmowanych w stosunku do urządzeń przesyłowych. Sąd nie znalazł podstaw, a aby odmówić wiary zeznaniom świadka, tym bardziej że nie były one kwestionowane.

Dokumenty zgromadzone w sprawie okazały się istotne dla jej rozstrzygnięcia. Sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny. Nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności.

Podzielając argumentację Sądu odwoławczego w zakresie niewykazania przez uczestnika (...) SA ostateczności decyzji administracyjnych, które wywołałyby skutek przysługiwania uczestnikowi prawa do dysponowania nieruchomością wnioskodawców, Sąd przyjął jednak sam fakt ich wydania o takiej treści, jaka wynika z poświadczonych kopii, i faktyczne posadowienie (wybudowanie) na podstawie tych dokumentów gazociągów stanowiących własność (...) SA. Trudno przypuszczać, aby te dokumenty – abstrahując od prawidłowości ich sporządzenia (co niestety w poprzednim ustroju państwa było powszechne) – powstały tylko jako dokumentacja niezrealizowanej inwestycji i aby w ślad za ich wydaniem nie zostały dokonane inwestycje w nich opisane. Za nieskuteczne Sąd uznał ponadto samo zaprzeczenie przez stronę wnioskującą, iż na podstawie przedłożonej dokumentacji nie można wnioskować, iż dotyczy ona właśnie przedmiotowych gazociągów. Sąd stoi na stanowisku, iż samo zaprzeczenie jakiegokolwiek stanowisku czy stanowi faktycznemu, bez zaoferowania własnych twierdzeń, argumentów, dowodów nie może prowadzić do korzystnych dla strony zaprzeczającej skutków prawnych. Wnioskodawcy nie wskazali, aby przez ich nieruchomości, czy też miejscowość C. przechodziły jeszcze inne gazociągi położone w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, co wzbudziłoby wątpliwość, czy przedłożone dokumenty dotyczą właśnie tych gazociągów. Strona wnioskująca nie zaoferowała w tym zakresie żadnych argumentów czy też dowodów, zatem zgromadzone dokumenty za wiarygodne dowody na okoliczność daty posadowienia i eksploatacji gazociągów.

Taką samą argumentację Sąd zastosował w odniesieniu do gazociągu (...) stanowiącego własność (...) SA. Przede wszystkim ustalono ostatecznie, iż gazociąg (jeden ze skrajnych) należący do (...) SA nosi nazwę K.-O., natomiast stanowiący własność (...) SA (środkowy) tzw. (...) nosi nazwę O.-K. i jest częścią większego gazociągu O.-P..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za niezasadny z uwagi na uwzględnienie podniesionego przez uczestników zarzutu zasiedzenia.

Bezsporne było, że przez działki stanowiące własność wnioskodawców przebiegają trzy gazociągi wysokiego ciśnienia, a mianowicie gazociągi: K. O., G.-Ś.-P. oraz O.-K.. Dwa pierwsze stanowią własność (...) SA, natomiast trzeci (...) SA. W związku z tymi liniami pod ziemią znajdują się urządzenia przesyłowe, których naziemną część stanowią słupki znacznikowe.

Sąd wyjaśnił, że z aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż dopuszczalne jest badanie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu zarzutu zasiedzenia podniesionego przez posiadacza urządzeń przesyłowych, iż doszło do nabycia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu przez zasiedzenie w sytuacji, gdy zarzut ten powołuje się na nabycie mające nastąpić na rzecz poprzednika prawnego uczestnika, niebiorącego udziału w sprawie (uchwała SN z 23.03.2016r., III CZP 101/15).

Dalej Sąd przywołał przepisy art. 285 § 1 k.c. i art. art. 305¹ k.c. i stwierdził, że służebność gruntowa i służebność przesyłu może powstać w drodze umowy, orzeczenia sądu, ugody sądowej, decyzji administracyjnej, wreszcie – zasiedzenia. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.). Przepisy o służebnościach gruntowych stosuje się także do służebności przesyłu (art. 305⁴ k.c.). Do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia konieczne jest spełnienie łącznie kilku przesłanek. Przede wszystkim niezbędne jest posiadanie służebności przez przedsiębiorcę. Dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Art. 172 k.c. przewiduje, że posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, po upływie zaś 30 lat posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Wymienione terminy zasiedzenia obowiązują od 1.10.1990r. Zostały wprowadzone ustawą z 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny. Przed nowelizacją dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin dziesięciu lat - przy nabyciu posiadania w dobrej wierze i dwudziestu lat - przy wejściu w posiadanie w złej wierze.

W uchwale z dnia 22.05.2013r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Konstrukcja prawna służebności przesyłu została wprowadzona z dniem 3.08.2008r. i ukształtowana

z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej, pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Prawo to miało charakter służebności gruntowej. Sąd Najwyższy powołał się przy tym na uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. w Biuletyn SN 2008/10/s.8). W drugiej z nich zostało stworzone pojęcie „służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu” i dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie.

Nie sprzeciwiał się takiej kwalifikacji prawnej stanu posiadania przez uczestnika trwałego urządzenia na nieruchomości wnioskodawcy fakt braku wskazania nieruchomości władnącej w rozumieniu art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii ewaluowało. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17.01.2003r., III CZP 79/02 i w postanowieniu z dnia 8.09.2006r., II CSK 112/06 wypowiedział wyraźny pogląd o konieczności istnienia nieruchomości władnącej, wchodzącej w skład przedsiębiorstwa, jako przesłanki nabycia służebności przez zasiedzenie, natomiast w cytowanej wyżej uchwale z dnia 7.10.2008r., III CZP 89/08 przyjął, że na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. służebność przesyłu, polegająca na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, może być nabyta przez zasiedzenie. Służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem, a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela. Przy służebności przesyłu kategoria „nieruchomości władnącej” w ogóle nie występuje. Oznaczenie takiej nieruchomości jest więc dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.12.2008r., II CSK 389/08 i w uchwale z dnia 27.06.2013r., III CZP 31/13.

Urządzenia gazowe przechodzące przez działkę wnioskodawców istnieją tam od 20.08.1979r., jeżeli chodzi o gazociąg O.-K. tzw. (...), jeżeli chodzi o gazociąg K.-O. – od 31.12.1982r., natomiast w odniesieniu do gazociągu G.-Ś.-P. od 31.12.1970 r. Sąd przyjął powyższe daty na podstawie protokołu przyjęcia do eksploatacji z dnia 20.08.1979r., a w odniesieniu do dwóch pozostałych gazociągów jako ostatni dzień roku, w których pobudowano gazowe urządzenia przesyłowe.

Przed 1990r. obowiązywała zasada jednolitości własności państwowej. Państwo występowało wówczas jako podmiot władzy i podmiot prawa własności, mogło też modyfikować zakres swoich uprawnień. Mienie ogólnonarodowe było przekazywane przez państwo tworzonemu przez nie państwowym jednostkom organizacyjnym oraz przedsiębiorstwom państwowym. Te ostatnie były wyposażone w osobowość prawną, nie służyło im jednak do przekazanego im mienia prawo własności. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 128 k.c. (zmienionym ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny, Dz.U. Nr 3, poz.11) socjalistyczna własność ogólnonarodowa przysługiwała niepodzielnie państwu, zaś w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przepis ten obowiązywał do 1.02.1989 r. i zgodnie z nim przedsiębiorstwa państwowe sprawowały zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Natomiast w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18.06.1991r. (III CZP 38/91, OSN 1991/10-12/118) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia, przysługującym państwowym osobom prawnym uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie wymienionej ustawy. Zatem państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, mimo iż nie były właścicielami powierzonego im mienia, to jednak obowiązujące prawo tworzone przez państwo nadawało im szereg uprawnień w zakresie rządzenia tym mieniem. Na tym tle przyjmowano, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe spełniło przesłanki do nabycia własności przez zasiedzenie, własność nieruchomości pod rządami art. 128 k.c. w jego ówczesnym brzmieniu nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, posiadające osobowość prawną. Dopiero z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r. państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. W uzasadnieniu wyroku z dnia 15.04.1966r. (I CR 80/66, OSN 1967/2/24) Sąd Najwyższy wskazał, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej odnosi się nie tylko do własności, ale również do innych praw majątkowych, a ponadto także do posiadania. Według powszechnego rozumowania tej zasady państwowe osoby prawne wykonywały jedynie tzw. zarząd operatywny powierzonym mieniem rozumianym w ten sposób, iż z jednej strony państwowe osoby prawne podlegały ogólnemu kierownictwu Państwa, ale w stosunkach z osobami trzecimi miały takie uprawnienia jak właściciel (zob. uchwała SN z 16.10.1961r., I Co 20v/61, OSN 1962/2/41). Niemniej jednak to Skarb Państwa mógł być uznany za samoistnego posiadacza nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c., a państwowe osoby prawne nie mogły nabywać przez zasiedzenie własności czy innych praw rzeczowych dla siebie, ale dla Skarbu Państwa. Wynika to z faktu, że państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić swych uprawnień wynikających z zarządzania tym mieniem przeciwko Skarbowi Państwa. Korzystanie więc przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r. stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (zob. uchwała SN z 22.10.2009r., III CZP 70/90, OSN 2010/5/64).

Uczestnicy są sukcesorami uniwersalnym swoich poprzedników prawnych, co nie było kwestionowane oraz zostało wykazane poprzez przedłożenie dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych oraz nabycia urządzeń przesyłowych przez (...) SA od (...) SA. Sąd przyjął więc, iż uczestnicy są następcami prawnym państwowej osoby prawnej, która w 1970r., 1979r. i 1982r. stała się posiadaczem trwałych urządzeń przesyłowych na nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy i posiadanie to było nieprzerwane.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 11.02.2010r., I CSK 181/09, do zasiedzenia służebności gruntowej nie ma zastosowania wymaganie posiadania samoistnego. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 31.05.2006r., IV CSK 149/05 – przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Kolejnym niezbędnym warunkiem jest wykazanie, iż posiadanie służebności polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przesyłowego stanowiącego własność tego przedsiębiorcy (postanowienie SN z dnia 20.10.1999r, III CKN 379/98). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem urządzenie określane jest jako wynik celowego działania ludzkiego, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów i urządzeń wymagających do swego powstania pracy ludzkiej (orzeczenie SN z dnia 26.11.1959r., 1 CR 519/59, OSN 1962/1/8). Urządzenie winno również odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Za przykład takich urządzeń można uznać utwardzony szlak drogi, mosty, linie elektroenergetyczne, studnie, kominy wieże itp. W świetle tej wykładni, nie ulega wątpliwości, iż urządzenia przesyłowe, a więc w tym przypadku gazociągi z naziemnymi słupkami znacznikowymi mają charakter urządzeń trwałych. Fakt zaś, iż urządzenia znajdujące się na nieruchomości wnioskodawców należą do uczestników jest niezaprzeczalny. Taki stan rzeczy potwierdza okoliczność, iż wnioskodawcy nie kwestionują tego.

Ostatnim warunkiem nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jest upływ wymaganego przez ustawę okresu. W ocenie Sądu bowiem uczestnicy i ich poprzednicy prawni od początku powstania linii elektroenergetycznej byli posiadaczami w złej wierze, gdyż przez cały czas działali ze świadomością że przedmiotowe urządzenia posadowione są na nieruchomości niebędącej ich własnością. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na obalenie domniemania dobrej wiary, gdyż brak jest dowodów świadczących o tym, że uczestnik bądź jej poprzednicy prawni zawarli z właścicielami nieruchomości jakąkolwiek umowę o posadowienie urządzeń przesyłowych. Nie zostało też wykazane, aby wydane decyzje administracyjne były ostateczne, nadto nie zawsze zawierają one wszystkie konieczne elementy (oznaczenie właścicieli nieruchomości, przez które ma być prowadzona inwestycja czy dokładne oznaczenia nieruchomości). Nie zawarto także umowy z właścicielami nieruchomości bądź poprzednikami prawnymi żadnej umowy w kwestii wynagrodzenia. Zatem należało przyjąć posiadanie uczestnika postępowania jako posiadanie w złej wierze.

Stosownie do ugruntowanego stanowiska judykatury osoba prawna, która przed dniem 1.02.1989r. miała status państwowej osoby prawnej może do okresu posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu, jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.02.2012r., III CZP 93/11).

W niniejszej sprawie w odniesieniu do gazociągu tzw. (...) bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w dniu 20.08.1979r. i zakończył 20.08.2009r., w odniesieniu do gazociągu G.-Ś.-P. rozpoczął się najpóźniej w dniu 31.12.1970r. i zakończył w dniu 31.12.2010r., natomiast w odniesieniu do gazociągu K.-O. rozpoczął się najpóźniej w dniu 31.12.1982r. i zakończył w dniu 31.12.2012r. – a zatem przed wniesieniem niniejszego wniosku. Z tymi datami Sąd stwierdził, iż doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w odniesieniu do przedmiotowych gazociągów, i to nie na rzecz Skarbu Państwa, lecz na rzecz (...) SA oraz (...) SA, które to podmioty w czasie zakończenia biegu terminu zasiedzenia były właścicielami przedmiotowych gazociągów.

Skoro zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestników okazał się zasadny, Sąd wniosek oddalił, a o kosztach orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

I. naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie, skutkujące obciążeniem wnioskodawców kosztami postępowania w sytuacji, gdy nie zachodziła żadna z przesłanek uzasadniających odstąpienie od ogólnej reguły rozdziału kosztów w postępowaniu nieprocesowym;

II. rażąco naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez dowolne przyjęcie daty budowy gazociągów na podstawie wyłącznie niepotwierdzonej za zgodność z oryginałem, nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji dot. najprawdopodobniej innej inwestycji oraz zeznań świadka, który zeznawał wyłącznie w oparciu o wiedzę czerpaną z akt sprawy, a więc ustalenie daty budowy linii przy braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na tę okoliczność;

III. naruszenie art. 230 k.p.c. przez uznanie, że wszystkie dokumenty przedstawione przez uczestnika sporządzone zostały w sposób jasny i czytelny oraz, że nie było żadnych wątpliwości co do ich autentyczności podczas gdy dokumentacja była nieczytelna a jej wartość dowodową z racji braku powyższych cech negowali wnioskodawcy;

IV. obrazę prawa materialnego, przez:

1) błędną wykładnię art. 352 w zw. z art. 336, 285 i 292 i 172 k.c. poprzez przyjęcie, że można uznać za posiadacza służebności gruntowej podmiot, który korzysta z trwałych urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości w przekonaniu, że korzystanie odbywa się w wykonaniu ostatecznej decyzji administracyjnej ograniczającej własność, podczas gdy za posiadającego służebności gruntową w sposób prowadzący do zasiedzenia można uznać tylko podmiot, który korzysta z cudzej nieruchomości z zamiarem wykonywania ograniczonego prawa rzeczowego w celu zwiększenia użyteczności określonej/nych nieruchomości, których jest właścicielem, jak również poprzez doliczenie okresu posiadania służebności gruntowej do okresu posiadania służebności przesyłu;

2) błędną wykładnię art. 285 w zw. z 292 i art. 172 k.c. przez przyjęcie, że można biec termin zasiedzenia służebności gruntowej „o treści służebności przesyłu” bezpośrednio przed wejściem takiej instytucji do porządku prawnego, a więc zastosowanie wykładni, która (1) narusza podstawowe reguły interpretacyjne (2) jest sprzeczna z wolą ustawodawcy (3) narusza zasadę numerus clausus ograniczonych praw rzeczowych oraz (4) pomija okoliczność, że posiadaniu prowadzącemu do zasiedzenia musi towarzyszyć stosowny zamiar (animus) posiadania prawa, które podlegać ma zasiedzeniu;

3) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności przez zastosowanie instytucji zasiedzenia przeciwko właścicielowi, któremu nie sposób zarzucić bierności;

4) naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz art. (...) (...) do (...) (dalej (...)) przez zastosowanie wykładni przepisów skrajnie nieprzyjaznej prawu własności, sankcjonującej ograniczenie prawa własności wnioskodawców bez finansowej rekompensaty, które nie ma oparcia w ustawie, co narusza zasadę proporcjonalności, a także zasadę ograniczania prawa własności wyłącznie mocą przejrzystych norm prawnych o randze ustawy, przewidywalnych w swym stosowaniu.

Z uwagi na powyższe wnioskodawcy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenia na ich rzecz od uczestników zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

(...) SA w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz od wnioskodawców zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego postanowienia znajdują operacie w materiale dowodowym sprawy, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) podzielił je i przyjął jako własne. Dotyczy to również – kwestionowanego w apelacji – ustalenia co do daty wybudowania przez przedsiębiorstwo państwowe przedmiotowych urządzeń przesyłowych. Wbrew zarzutom wnioskodawców, przyjmując te ustalenia Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów ustanowionej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zaznaczyć trzeba, że chybiony okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Przepis ten

umożliwia sądowi – przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy – uznanie okoliczności faktycznej twierdzonej przez stronę za przyznaną w sytuacji, gdy druga strona nie wypowie się co do tych twierdzeń. W rozpoznawanym przypadku Sąd I instancji nie mógł jednak uchybić temu przepisowi, gdyż podanych w odpowiedziach na wniosek dat budowy przedmiotowych urządzeń nie uznał za przyznane przez wnioskodawców, lecz ustalił je w oparciu o dowody przedstawione przez uczestników, tj. przedłożone do akt dokumenty oraz zeznania świadka P. S. (1). Zastrzeżenia wnioskodawców w zakresie dokonanej przez Sąd oceny dokumentów (które Sąd uznał za sporządzone w sposób jasny i czytelny oraz niebudzące wątpliwości co do ich autentyczności) uzasadniały więc postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie zaś art. 230 k.p.c.

Należy przypomnieć, że aktualnie własność uczestnika (...) SA stanowią dwa gazociągi wysokiego ciśnienia (...): G.-Ś.-P. oraz K.-O. (skrajne), zaś własność uczestnika (...) SA – gazociąg wysokiego ciśnienia (...) O.-K. tzw. (...) (środkowy). Sąd I instancji w ustalił, że pierwsze dwa gazociągi zostały wybudowane odpowiednio w 1970r. i 1982r. przez przedsiębiorstwo państwowe, którego następcą prawnym jest uczestnik, zaś trzeci gazociąg wybudowany został w latach 70-tych i oddany do eksploatacji w dniu 20.08.1979r., przy czym inwestorem było (...) w P., które weszło następnie w skład (...) utworzonego 1.08.1982r., którego następcą prawnym jest uczestnik (...) SA, zaś uczestnik (...) SA nabył prawo własności tego gazociągu na podstawie zawartej z (...) SA umowy z dnia 15.10.2008r.

Nie mają racji wnioskodawcy podważając wiarygodność i moc dowodową materiału stanowiącego postawę ustalenia daty budowy gazociągów oraz oddania do eksploatacji gazociągu O.-K. tzw. (...).

W przypadku gazociągów G.-Ś.-P. i K.-O. Sąd I instancji dysponował przedłożonymi przez uczestnika (...) SA odpisami dokumentów (art.129 § 2 i 3 k.p.c.), którymi są: gazociąg G.-Ś.-P. – decyzja z dnia 14.02.1969r., wydana na podstawie art. 135 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, o udzieleniu zezwolenia na ułożenie gazociągu na trasie G.-Ś., odcinek P.-P. na nieruchomościach stanowiących własność wymienionych tam osób, m.in. W. G. (k.59-62); gazociąg K.-O.: decyzja z dnia o ustaleniu lokalizacji inwestycji odcinka gazociągu K.-O. od K. do wschodniej granicy województwa (...) (k.64), decyzja z dnia 25.03.1981r., wydana na podstawie art. 135 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, o udzieleniu zezwolenia na budowę linii gazociągowej O.-K. (k.63) i pismo wewnętrzne z dnia 28.09.1981r., adresowane do księgowości przedsiębiorstwa, o dokonanie wypłaty odszkodowania za szkody powstałe podczas budowy gazociągu O.-K. m.in. dla W. G., czyli ojca wnioskodawcy, wraz z podpisanym przez niego protokołem oględzin działki nr (...) we wsi C. gm. P. (k. 66-67). W przypadku gazociągu O.-K., tzw. (...) Sąd I instancji dysponował przedłożonymi przez uczestnika (...) SA kserokopiami i odpisami dokumentów, którymi są: decyzja z dnia 9.10.1977r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego dla budowy odcinka gazociągu G.-K. (kserokopia k.72), pismo Urzędu Gminy P. z dnia 28.11.1977r. adresowane do biura projektowego, dotyczące projektu technicznego budowy gazociągu O.-P. (kopia k.144), decyzja z dnia 27.12.1977r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji na trasie O.-P., przebiegającej m.in. przez miejscowości K., K. i K. w woj. L. ze wskazanym terminem realizacji na lata 1977-1980 (kopia k.143, odpis przedłożył uczestnik (...) SA k.65), protokół przekazania – przyjęcia do eksploatacji inwestycji z dnia 20.08.1979r. dotyczący gazociągu na odcinku O.-G., węzły O.-K. i K.-G. (kopia k.135-141). Należy zaznaczyć, że uczestnik (...) SA przedłożył częściowo dokumenty w kserokopiach, natomiast wnioskodawcy w toku postępowania w I instancji w ogóle nie odnieśli się do zaoferowanego przez niego materiału ani też nie podważali w sposób wyraźny twierdzeń podniesionych w podpowiedzi na wniosek. Dopiero w apelacji od postanowienia z dnia 8.10.2014r. wnioskodawcy wskazali na dowolne przyjęcie przez Sąd Rejonowy daty budowy gazociągu O.-K. na dzień 20.08.1979r. – wyłącznie na podstawie nieczytelnej kserokopii protokołu przekazania-przyjęcia do eksploatacji, dotyczącego najprawdopodobniej innej inwestycji. Zarzuty te wnioskodawcy powtórzyli w obecnej apelacji, pomijając jednak, że wspomniany protokół nie był jedynym dokumentem, na którym swe ustalenia dotyczące budowy gazociągu O.-K., tzw. (...) oparł Sąd I instancji. Sąd ten dysponował ponadto również innym materiałem.

Oceniając dokumenty Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę, że wprawdzie nie została wykazana ostateczność decyzji wydanych na podstawie art. 135 ustawy z dnia 12.03.1958r. (a co za tym idzie, decyzje te nie mogły skutkować oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu), natomiast z faktu wydania wszystkich przedłożonych decyzji należy wyprowadzić wniosek, że doszło do wybudowania urządzeń przesyłowych, do których decyzje te się

odnosiły, gdyż trudno zakładać, aby generowano dokumentację dla inwestycji, która nie została zrealizowana. Co istotne, nie były w apelacji kwestionowane ustalenia Sądu I instancji, zgodnie z którymi wnioskodawcy nabyli własność przedmiotowej nieruchomości na podstawie umowy z dnia 31.10.1985r. o przekazaniu gospodarstwa rolnego, a w tym czasie wszystkie trzy gazociągi były już na tej nieruchomości posadowione. Za zrealizowaniem tych inwestycji w danych podawanych przez uczestników i przyjętych przez Sąd I instancji przemawiają także zeznania świadka P. S. (2) (k.101-102). Nie jest prawdą, aby świadek ograniczył się jedynie do zreferowania dokumentów przedłożonych do akt przez uczestników postępowania i w związku z tym nie wniósł do sprawy żadnych informacji. Z zeznań świadka wynika bowiem, że jest on zatrudniony w (...) od 1984r., a do zakresu jego obowiązków należała obsługa gazociągów. Świadek ma więc własną, praktyczną wiedzę na temat procedury przeprowadzania kontroli gazociągów, ich położenia i oznakowania, przekazał też informacje dotyczące konkretnie nieruchomości wnioskodawców i sposobu oznakowania na niej przebiegu gazociągów. Świadek kategorycznie stwierdził, że wszystkie trzy gazociągi zostały wybudowane zanim został zatrudniony w przedsiębiorstwie. Wprawdzie odcinek gazociągów przebiegający przez nieruchomość wnioskodawców jednostka, w której świadek obecnie wykonuje obowiązki, przejęła w latach – jak to określił – 2005-2006, natomiast wcześniej świadek uczestniczył w obsłudze tych samych gazociągów na innym ich odcinku.

Podsumowując, analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału pozwala na zaaprobowanie ustaleń Sądu I instancji dotyczących dat budowy przedmiotowych gazociągów. Ustalenia te nie zostały skutecznie podważone w apelacji, w szczególności nie przedstawiono argumentów wykazujących naruszenie przez Sąd opisanych na wstępie kryteriów swobodnej oceny dowodów.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego, gdyż w świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji trafnie uznał, że spełnione zostały przesłanki zasiedzenia służebności przez uczestników postępowania. Należy jedynie nadmienić, że z uwagi na przyjętą przez Sąd datę upływu terminu zasiedzenia, w odniesieniu do gazociągu K.-O. ((...) SA) – 31.12.2012r. i gazociągu O.-K., tzw. (...) ((...) SA) – 20.08.2009r. doszło do nabycia służebności przesyłu (art. 305⁽⁴⁾ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), zaś w odniesieniu do gazociągu G.-Ś.-P. ((...) SA), co do którego Sąd I instancji wskazał jako datę rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia 31.12.1970r., doszło do nabycia służebności gruntowej (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 2 k.c. i art. 176 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), gdyż 30-letni termin upłynął z dniem 31.12.2000r. (a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu), nie zaś z dniem 31.12.2010r., jak błędnie obliczył Sąd I instancji. Jak zostało to już wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, początkowo zasiedzenie biegło na rzecz Skarbu Państwa (z uwagi na art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu), a następnie na rzecz (...) przekształconego w spółkę akcyjną oraz – w zakresie posiadania służebności związanej z korzystaniem z gazociągu O.-K., tzw. (...) – od dnia 15.10.2008r. na rzecz uczestnika (...) SA, który w tej dacie nabył własność gazociągu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie przyjmuje się obecnie, że przed wejściem w życie przepisów art. 305⁽¹⁾ i nast. k.c., a więc przed dniem 3.08.2008r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.05.2013r. (III CZP 18/13, publ. OSN 2013/12/139), konstrukcja prawna służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) została ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej. Dla kwestii zasiedzenia takiej służebności kluczowe znaczenie miały natomiast uchwały z dnia 17.01.2003r. (III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142) oraz z dnia 7.10.2008r. (III CZP 89/08, publ. Biul. SN 2008/10/s.8). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. Szczególnie istotna była druga uchwała, w której posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Stanowisko to zostało podzielone w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwała siedmiu sędziów z dnia 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129, wyrok z dnia 12.12.2008r.,

(...), niepubl. oraz postanowienia: z dnia 26.07.2012r., II CSK 752/11, Glosa 2013/1/s.58; z dnia 18.04.2012r., (...) niepubl. i z dnia 6.07.2011r., I CSK 157/11, publ. OSNC-ZD 2012/B/45). Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 22.05.2013r. zdecydował się zaś powtórzyć ten pogląd, gdyż uchwała z 7.10.2008r., przy ogólnej akceptacji doktryny, stała się także przedmiotem wypowiedzi krytycznych, kwestionujących możliwość nabycia omawianego rodzaju służebności gruntowej. Konsekwentnie jednak Sąd Najwyższy przyjął, że przed wejściem w życie art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Wbrew stanowisku prezentowanemu w apelacji, dopuszczenie możliwości biegu zasiedzenia tak ujmowanej służebności przed jej ustawowym uregulowaniem nie stanowi „wykreowania” instytucji nieznannej ustawie (a więc służebności na rzecz przedsiębiorstwa) w wyniku dokonania wykładni contra legem i narusza zasady zamkniętego katalogu (numerus clausus) ograniczonych praw rzeczowych. Trzeba pamiętać, że chodzi przecież o zasiedzenie służebności gruntowej, a tego rodzaju służebność przewidziana została w kodeksie cywilnym od daty jego wejścia w życie (art. 285 k.c.), przy czym w razie spełnienia przesłanek wynikających z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 i nast. k.c. mogła być nabyta przez zasiedzenie. Wnioskodawcy podnieśli w apelacji, że zgodnie z art. 285 § 2 k.c. służebność gruntowa może mieć jedynie na celu zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej, a pomijanie wymogu istnienia nieruchomości władnącej w procesie wykładni art. 292 k.c. jest nieprawidłowe. W istocie takie pomijanie nie ma jednak miejsca, gdyż chodzi jedynie o przyjmowaną w orzecznictwie możliwość odstąpienia od konieczności określenia w orzeczeniu nieruchomości władnącej, na rzecz której wystąpił ex lege skutek zasiedzenia i poprzestania na stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności (odpowiadającej treści służebności przesyłu) na rzecz przedsiębiorstwa. Możliwość taką dopuszczono w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia domniemania, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość władnąca. Skoro zaś przedsiębiorstwo stanowi zorganizowany zespół składników, to zwiększenie jego użyteczności jako całości pośrednio obejmuje wszystkie jego składniki, nie wyłączając nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.01.2003r., III CZP 79/02, publ. OSN 2003/11/142, postanowienie Sądu Najwyższego z 8.09.2006r., II CSK 112/0, publ. M.Prawn. 2006/19/s.1016). Przy tego rodzaju koncepcji brak określenia nieruchomości władnącej jest tylko technicznym uproszczeniem służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.01.2013r., II CSK 289/12, LEX nr 1288634). Zwraca się też uwagę – w kontekście zasiedzenia służebności gruntowej związanej z korzystaniem z urządzeń przesyłowych – że wystarczające jest ogólne odwołanie do statusu przedsiębiorstwa przesyłowego jako podmiotu praw rzeczowych oraz wykazanie funkcjonalnego związku urządzenia na nieruchomości obciążonej z urządzeniami wchodzącymi w skład tej samej sieci, posadowionymi na innej nieruchomości, bez względu na jej umiejscowienie względem nieruchomości obciążonej. Jedyną znamioną cechą, podlegającą ocenie sądu, powinno być zatem istnienie sieci oraz relacja faktyczna i użytkowa o charakterze trwałym między nią a danym urządzeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.02.2013r., V CSK 129/12, LEX nr 1294483 i z 18.09.2014r., V CSK 553/13, LEX nr 1616923). Stanowisko o braku potrzeby identyfikacji nieruchomości władnącej, której przedsiębiorca przesyłowy jest właścicielem, należy uznać obecnie za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego i przychyła się do niego również Sąd Okręgowy. Z kolei służebność przesyłu, w przeciwieństwie do służebności gruntowej, nie została powiązana z nieruchomością władnącą. Ma ona na celu umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem (art. 305¹ k.c.), a zatem które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy, a jej nabycie w drodze zasiedzenia następuje przez przedsiębiorcę, a nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej lub przez takiego właściciela.

Nie można zgodzić się ponadto z apelacją, że przyjęta wykładnia przepisów kodeksu cywilnego i będące jej wynikiem stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej narusza konstytucyjną oraz konwencyjną zasadę ochrony prawa własności (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP i art. 1 Protokołu nr (...) do (...)). Zauważyć wypada, że ochrona własności nie jest bezwzględna, gdyż w myśl art. 64 ust. 3 Konstytucji własność może być ograniczona w drodze ustawy. Podobnie, w art. 1 ust. 2 Protokołu nr (...) do (...) przyznano państwu prawo do stosowania takich ustaw, jakie

uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych. Ustawowe ograniczenie prawa własności przewidują przepisy kodeksu cywilnego o zasiedzeniu, zaś zgodność z Konstytucją (m.in. z art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 64) art. 172 k.c., przewidującego możliwość nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, potwierdził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2005r., SK 61/03 (publ. OTK-A 2005/11/136). W uzasadnieniu apelacji wnioskodawcy nie zmięrzali zresztą do zakwestionowania przyjętych przez krajowego ustawodawcę rozwiązań legislacyjnych dotyczących zasiedzenia, lecz dokonywanej w praktyce orzeczniczej wykładni obowiązujących w tym zakresie przepisów, wykazując, że doprowadziła ona do arbitralnej ingerencji w przysługujące im prawo własności, gdyż nie byli w stanie skorzystać we właściwym czasie z przysługującej im ochrony prawnej. Argumentacja ta nie zasługiwała jednak na podzielenie.

W szczególności nie mają racji wnioskodawcy podnosząc, że przed 2008r. (a więc przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu) nie przysługiwało im jakiegokolwiek skuteczne roszczenie mogące zapobiec zasiedzeniu. Nie budzi wątpliwości, że do czasu nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowych i służebności przesyłu (tj. do dnia 31.12.2000r., 20.08.2009r. i 31.12.2012r.) uczestnikom nie przysługiwało uprawnienie do korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Oznacza to, że wnioskodawcy mogli wystąpić z roszczeniem negatoryjnym z art. 222 § 2 k.c., domagając się usunięcia gazociągów posadowionych na ich gruncie. Wytoczenie takiego powództwa, jako zmierzającego bezpośrednio do pozbawienia uczestników posiadania służebności, doprowadziłoby natomiast do przerwy biegu zasiedzenia, zgodnie z art. 292 k.c. w zw. z art. 175 k.c. i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 21.01.2011r., III CZP 124/10, publ. OSN 2011/9/99). Nic nie wskazuje na to, aby wnioskodawcy z tej możliwości skorzystali. W apelacji zwrócono uwagę, że do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 17.01.2003r., III CZP 79/02, w której po raz pierwszy przyjęto konstrukcję służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych, właściciele oraz użytkownicy wierzycieli nieruchomości nie byli w stanie przewidzieć takiego kierunku wykładni prawa, w wyniku którego dopuści się zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż niezbędne grunty kupowano, dzierżawiono lub ustanawiano użytkowanie. W konsekwencji nie byli także w stanie, choćby teoretycznie, uświadomić sobie, że ich prawo własności jest zagrożone zasiedzeniem służebności. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że art. 292 k.c. nie jest regulacją nową, a dopuszcza on przecież możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, o ile polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (w orzecznictwie wypracowano przy tym stanowisko, że urządzenie to musi być wykonane przez posiadacza służebności – por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 9.08.2011r., III CZP 10/11, publ. OSN 2011/12/129). Właściciel gruntu, na którym inna osoba wzniosła trwałe i widoczne urządzenie oraz z niego korzysta, musi się więc zawsze liczyć z możliwością zasiedzenia służebności gruntowej, o ile taki stan rzeczy toleruje przez określony ustawowo czas. Sam wnioskodawcy w apelacji zauważają ponadto, że co najmniej od daty wydania uchwały Sądu Najwyższego z 17.01.2003r. mogli przedsięwziąć środki prawne skutkujące przerwą biegu zasiedzenia.

Na koniec zauważyć trzeba, iż wnioskodawcy postulując ograniczenie się w procesie wykładni art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. i art. 172 k.c. wyłącznie do reguł językowych, które w ich przekonaniu sprzeciwiają się dopuszczeniu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, marginalizują to, że w orzecznictwie przepisy o służebnościach gruntowych poddaje się wykładni szerokiej, uwzględniającej także inne dyrektywy (systemowe, funkcjonalne, argumenty historyczne), dopuszczając ponadto możliwość ich stosowania przez analogię. Przykładowo należy wskazać na ustanawianie służebności gruntowych w relacjach między właścicielami nieruchomości sąsiednich, z których jedna ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, elektrycznej lub innej, a właściciel drugiej chce taki dostęp uzyskać i w tym celu ubiega się o obciążenie nieruchomości przylegającej do sieci, ewentualnie także nieruchomości oddzielających jego nieruchomość od niej, służebnością polegającą na doprowadzeniu właściwych urządzeń. Pogląd o dopuszczalności uregulowania tego rodzaju stosunków między współwłaścicielami przez zastosowanie per analogiam przepisów o służebności gruntowej, został wyrażony na gruncie Prawa rzeczowego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 31.12.1962r., II CR 1006/62 (publ. OSPiKA 1964/5/91), a w okresie obowiązywania kodeksu cywilnego został podtrzymany w uchwałach Sądu Najwyższego z 3.06.1965r., III CO 34/65 (publ. OSN 1966/7-8/109) oraz z 30.08.1991r., III CZP 73/91 (publ. OSN 1992/4/53). Przyjmuje się mianowicie, że właścicielowi domagającemu się przyłączenia swojej nieruchomości do sieci instalacji publicznych

przysługuje na podstawie art. 145 k.c. roszczenie o ustanowienie drogi koniecznej szczególnego rodzaju, tzn. służebności gruntowej umożliwiającej przeprowadzenie odpowiednich przewodów lub ciągów. Takie podejście do wykładni przepisów dotyczących służebności jest aprobowane, choć nie znajduje ona przecież oparcia w samej ich treści.

Należy dodać, że Sąd I instancji przyjmując zasiedzenie służebności przesyłu w odniesieniu do gazociągów K.-O. ((...) SA) i O.-K., tzw. (...) ((...) SA) – ustawowo uregulowanej dopiero od dnia 3.08.2008r. – zasadnie doliczył okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Kwestia ta została także wyjaśniona w orzecznictwie (por. cyt. wyżej uchwałę Sądu Najwyższego 22.05.2013r., III CZP 18/13). Zwrócono uwagę, że możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz wspomniany już wyżej cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa, nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyprowadzanej z art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że doszło do błędnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 352 k.c. w zw. z art. 336 k.c., art. 285 k.c., art. 292 k.c. i z art. 172 k.c., gdyż Sąd ten stwierdził zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu oraz służebności przesyłu przez podmiot nie mający – według apelujących – woli (animus) posiadania tego rodzaju służebności.

Wnioskodawca dla uzasadnienia stawianego zarzutu przytaczał poglądy doktryny i orzecznictwa odnoszące się do posiadania rzeczy, uregulowanego w art. 336 k.c., co jest jednak o tyle błędne, że w kodeksie zwarta została osobna definicja posiadania służebności. Zgodnie z art. 352 zd. 1 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności kwalifikuje się w doktrynie i orzecznictwie zazwyczaj jako posiadanie służebne, a więc posiadanie odrębne w stosunku do posiadania rzeczy, względnie posiadanie zależne, tyle że specyficzne, gdyż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej należy mieć na względzie faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, nie zaś posiadanie prowadzące do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cyt. wyżej uchwały (7) z 9.08.2011r., III CZP 10/11, w przypadku posiadania służebności gruntowej nie wchodzi w rachubę, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jest to posiadanie swoiste,

gdyż uprawnienia wynikające ze służebności nie łączą się z władztwem nad rzeczą w dosłownym znaczeniu. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym, a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi), a ponadto nie może nabyć służebności gruntowej w drodze zasiedzenia – ze względu na brak przesłanki posiadania – osoba, która korzysta z sąsiedniej nieruchomości tylko dzięki grzeczności sąsiada, korzystający bowiem w takich warunkach z cudzej nieruchomości nie jest posiadaczem, lecz prekarzystą.

W rozpoznanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że poprzednik prawny uczestników, a następnie uczestnicy byli posiadaczami służebności w przedstawionym wyżej rozumieniu, gdyż korzystali z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawców w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, wnosząc na tej nieruchomości oraz eksploatując gazociągi stanowiące część należącej do nich sieci przesyłowej. Władanie w zakresie służebności gruntowej było wykonywane dla potrzeb przedsiębiorstwa i nie miało charakteru władztwa prekaryjnego.

Nie jest też uprawnione stanowisko wnioskodawcy, iż skoro uczestnik (...) SA w odpowiedzi na wniosek twierdził, że przystąpił do posiadania służebności na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, to w sferze animus był posiadaczem z tytułu decyzji administracyjnej, a nie ograniczonego prawa rzeczowego. Nie zostało udowodnione, aby decyzje z dnia 14.02.1969r. i 25.03.1981r., na które powoływał się uczestnik, były decyzjami ostatecznymi, a zatem ich wydanie Sąd I instancji uznał jedynie jako dowód zrealizowania inwestycji, co zresztą stanowiło w ogóle podstawę podjęcia rozważań dotyczących zarzutu zasiedzenia. Ponadto błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie cyt. ustawy wywłaszczeniowej nie wyklucza przyjęcia, że posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu cywilnoprawnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., II CSK 205/16). Nie można przyjmować z jednej strony, że korzystanie z cudzej nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej przewidzianej w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy wywłaszczeniowej z 1958r. wyłącza możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu i z drugiej strony, że także brak takiej decyzji wyłącza możliwość zasiedzenia tej służebności, jeżeli przedsiębiorstwo pozostawało w błędnym przekonaniu, iż korzysta z nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, która nie była ostateczna. Władanie cudzą nieruchomością w przekonaniu, że jest to wykonywane na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, a więc w ramach władztwa publicznego, w interesie publicznym i „na rzecz Państwa” może być również posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym i może prowadzić do zasiedzenia (por. na tle art. 336 k.c. – uchwałę całego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r., III CZP 30/07, publ. OSN 2008/5/43), gdyż o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. O tym, czy istnieje tzw. animus decyduje obiektywna ocena otoczenia posiadającego, przy uwzględnieniu jego rzeczywistej woli, a nie to, w jaki sposób i na jakiej podstawie objął rzecz w posiadanie. Jeśli zatem sposób władania przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością odpowiadał treści służebności gruntowej, to spełniał cechy posiadania prowadzącego do zasiedzenia takiej służebności, a okoliczności uzyskania władania nieruchomością w takim zakresie i przekonanie władającego, że włada nią w na podstawie decyzji administracyjnej, w interesie publicznym, nie wyłączają możliwości oceny tego władania jako odpowiadającego sposobowi korzystania z nieruchomości przez osobę, której przysługuje służebność gruntowa.

Podsumowując, podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były zasadne. Należy także zauważyć, że wprawdzie Sąd I instancji w odniesieniu do uczestnika (...) SA ustalił nabycie służebności przez zasiedzenie wykraczając poza sformułowany zarzut (gdyż uczestnik twierdził, że służebność nabył przez zasiedzenie Skarb Państwa), natomiast wnioskodawcy nie zgłaszali w związku z tym w apelacji żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, a skoro rozstrzygnięcie merytoryczne Sądu opierało się na prawidłowych ustaleniach i ocenach prawnych, to musiało się ostać.

Nietrafnie zarzucono w apelacji naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. przez jego niezasadne pominięcie przy orzekaniu o kosztach postępowania. Wbrew stanowisku wnioskodawców, zachodziła przesłanka odstąpienia od reguły ustanowionej w tym przepisie (zgodnie z którą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie), gdyż wnioskodawcy domagali się ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem, zaś uczestnicy sprzeciwili się temu żądaniu, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności, który okazał się skuteczny. Interesy wnioskodawców oraz uczestników były zatem sprzeczne w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c., co – przy oddaleniu wniosku – uzasadniało obciążenie wnioskodawców kosztami postępowania, a choć bardziej właściwe byłoby zastosowanie w takim wypadku art. 520 § 3 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach (nie zaś powołanego przez Sąd I instancji art. 520 § 2 k.p.c.), to nie zmienia to oceny, że orzeczenie w pkt 2 było prawidłowe.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego w apelacji wnioskodawców wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie (...). Dotyczy ono pytań prawnych Sądu Rejonowego w G. i Sądu Rejonowego w B. zmierzających do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z art. 1 Protokołu nr (...) do (...) są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Należy zauważyć, że podobne pytanie prawne zostało w przeszłości skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we W. i postanowieniem z dnia 17.07.2014r., (...) (publ. (...)) postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał wyjaśnił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. Mając na uwadze przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zatasowania art. 177 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawców.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawców, którzy w związku z oddaleniem apelacji i przy sprzeczności interesów powinni zwrócić uczestnikowi (...) SA (tylko ten uczestnik domagał się zwrotu kosztów – art. 109 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) wyłożone przez niego koszty zastępstwa prawnego. Wysokość tych kosztów ustalono na kwotę 240,-zł (§ 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1, § 15 ust. 1 i 3 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Krzysztof Godlewski /-/ Agata Szlingiert